



Kochane Dzieci i Drodzy Rodzice!!!

Dzieci witamy serdecznie szczególnie Was w kolejnym tygodniu naszej zdalnej nauki i zabawy. Ponieważ właśnie dziś (**1 czerwca**) jest Wasze święto przyjmijcie od nas życzenia: zdrowia, radości, dobrych i życzliwych przyjaciół, sukcesów w zdobywaniu wiedzy, spełnienia marzeń i uśmiechu, który zawsze będzie na Waszej twarzy.

Pani Marzenka i Pani Gienia

Temat tygodniowy „Święto Dzieci”

- Gimnastyka poranna „Najpierw skłon” – Wygibasy TV

https://youtu.be/FZ3pj_ZkldQ

Poćwicz z dzieckiem przy skocznej piosence 😊



- „Co mam podobnego?”

Rozmowa na temat podobieństw i różnic pomiędzy dziećmi na świecie.
Szukanie podobieństw w wyglądzie zewnętrznym wśród swoich domowników,
wypowiadanie się na dany temat.

- Praca z KP4.26a

Wypełnienie i omówienie karty wypełnionej przez dziecko na swój temat,
doskonalenie zdolności grafomotorycznych, budowanie wypowiedzi.

- Praca z KP4.25

Doskonalenie percepcji wzrokowej i zdolności grafomotorycznych, kodowanie.

- Wiersz pt „Prawa dziecka” M. Brykczyński

Rodzicu przeczytaj dziecku wiersz i porozmawiaj z nim o jego prawach na podstawie treści wiersza.

Niech się wreszcie każdy dowie
I rozpowie w świecie całym,
Że dziecko to także człowiek,
Tyle, że jeszcze mały.
Dlatego ludzie uczeni,
Którym za to należą się brawa,
Chcąc wielu dzieci los odmienić,
Stworzyli dla Was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta
Spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
A szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka

I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżyć, krzywdzić, bić, wyzywać,
I każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
Nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
Mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
A gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały
Prawa dla dzieci na całym świecie,
Byście w potrzebie z nich korzystały
Najlepiej, jak umiecie.

- „UNICEF”



Zapoznanie dzieci z logo i działalnością UNICEF-u oraz sposobami wspierania tej organizacji. Rodzic pokazuje logo UNICEFU. Pyta dziecko:

- Co przedstawiono na logotypie?
- Czy wiesz, do jakiej organizacji należy to logo?
- Czym zajmuje się UNICEF?
- Jak można wspierać tę organizację?

mówienie praw dziecka:

- prawo do życia i tożsamości (posiadania imienia),
- prawo do informacji,
- prawo do wychowania w rodzinie,
- prawo do wyrażania własnych poglądów,
- prawo do prywatności,
- prawo do edukacji (nauki),
- prawo do godziwych warunków socjalnych,
- prawo do odpoczynku (zabawy).

- „Różnice” (piłka)

Zabawa z piłką, szukanie wyrazów przeciwstawnych. Dziecko siadana przeciwko rodzica. Rodzic rzuca piłkę do dziecka i prosi o podanie przeciwieństwa do słowa, które wypowie, np. wysoki – niski, młody – stary, mały – duży, chudy – gruby. Następnie dziecko przejmują piłkę, wymyśla własne przymiotniki na określenie cech zewnętrznych człowieka.

- „Stemplowane serce” (kartka z bloku A3, farby)

Rodzinna praca plastyczna, budowanie poczucia wspólnoty. Rodzic rysuje na kartce wielkie serce. Dookoła serca zapisuje imiona członków rodziny. Każdy

składa pod swoim imieniem podpis w formie odcisku palca umoczonego w farbie (warto, aby każdy wybrał inny kolor). Następnie w środku serca piszemy, to jacy jesteśmy w rodzinie dla siebie np. życzliwi, uśmiechnięci, pomagamy sobie itp. Pomiędzy wyrazami członkowie rodziny odciskają swoje palce w wybranym przez siebie kolorze.

- Praca z KP4.26b

Wykonanie kart pracy na temat samego siebie. Dziecko opowiada o sobie na podstawie rysunków i informacji, które zawarło w karcie (wygląd, zainteresowania, cechy charakteru).

- „Portret” (kartka, ołówek, kredki)

Zabawa w rysowanie drugiej połowy swojego portretu, doskonalenie sprawności manualnej. Rodzic rysuje połowę portretu swojego dziecka, a dziecko dorysowuje swoją drugą połowę.

- Opowiadanie Agnieszki Filipkowskiej pt „Uczta u motylków”

Uczta u motylków Agnieszka Filipkowska Kerim i Jasira pojawili się w grupie Motylków kilka dni temu. Dzieci przyglądały im się z uwagą, bo wyglądali trochę inaczej i na początku niewiele mówili. Oboje mieli trochę ciemniejszą skórę, a ich czarne oczy patrzyły na innych badawczo i trochę nieufnie. Dziewczynka nosiła na głowie kolorową chustę, której nie zdejmowała nawet w budynku. Chłopiec był trochę starszy od siostry i dużo wyższy od pozostałych przedszkolaków, ale na razie pani dyrektor zdecydowała, że lepiej będzie nie rozdzielać rodzeństwa i przyjęła oboje do tej samej grupy. – Chcecie może poukładać puzzle? – pierwsza zagadnęła ich Julka, która jeszcze nie tak dawno sama była nowa w grupie Motylków i pamiętała, jak bardzo się wtedy denerwowała. Na śniadej twarzy Jasiry pojawił się nieśmiały uśmiech. Skinęła głową i dała się nowej koleżance poprowadzić do stolika z rozsypaną układanką. Dziewczynka uwielbiała układać puzzle. Ten moment, kiedy z zupełnego bałaganu zaczynał się nagle wyłaniać piękny obrazek i okazywało się, że

wszystkie elementy idealnie do siebie pasują, napawał ją wielkim spokojem. W prawdziwym życiu nie zawsze było tak łatwo... – Ale jesteś szybka! – zawołała zachwycona Julka wpatrzona w zręczne palce Jasiry. – Nieźle! Już zrobiłaś prawie cały zamek! – Jeszcze niebo... i liście... – powiedziała skupiona na pracy dziewczynka. – I już. – Ja też już prawie skończyłam, zobacz – pochwaliła się Julka. – A wiesz, mamy tu też takie puste puzzle, na których można samemu narysować obrazek i potem go układać. Chcesz? Czarnooka koleżanka skinęła głową, po czym obie udały się w kierunku szuflad z przyborami plastycznymi. Dziewczynki wymyśliły, że każda z nich narysuje swoją rodzinę, a potem wymienią się puzzlowymi rysunkami i zobaczą, która szybciej go ułoży. Tymczasem chłopcy bawili się w drugim końcu sali. W ruch poszły gumowe dinozaury, które wydawały z siebie przeraźliwe odgłosy. Kerim był zachwycony zgromadzonym w przedszkolu zbiorem prehistorycznych gadów. Dotychczas widział je w książkach i na kartach, które zbierał od kilku miesięcy. Ale takie zabawki to zupełnie coś innego! Rozpoznał wśród nich pterodaktyla i brontozaura. Był nawet nieduży, zielony model diplodoka i lekko zużyty tyranozaur. Lubił te skomplikowane nazwy. Nazywanie dzikich bestii pomagało mu pokonać strach przed nimi. – Wrrrau! – ryczały potwory w rękach rozbawionych chłopców, którzy, choć widzieli się pierwszy raz w życiu, potrafili się razem świetnie bawić. – Ach, ci chłopcy, zawsze robią tyle hałasu! – skomentowała Julka zajęta szkicowaniem szczupłej sylwetki swojego taty. – Ja już prawie skończyłam, a ty? Jasira potrząsnęła przecząco głową. Spojrzała na rysunek koleżanki, na którym byli tylko Julka i jej rodzice. Wszyscy troje jechali na rowerach przez park. A na jej układance pojawiło się już sześć osób: mama, tata, ona, trójka jej rodzeństwa i to wciąż nie była cała rodzina. Jeszcze przecież trzeba narysować małego Alima i babcię Hanę. – O, macie piknik! – zawołała Julka, patrząc na narysowaną przez Jasirę rodzinę siedzącą wokół dużego koca zastawionego jedzeniem. – To nie piknik – sprostowała dziewczynka. – To nasz normalny obiad, w domu. – A gdzie stół i krzesła? – Nie ma. Siedzimy na podłodze – wyjaśniła Jasira. – Ale wam fajnie! Na mnie mama by krzyczała, że nie siedzę przy stole i kruszę na podłogę. To niesprawiedliwe! – oceniła Julka. – I jeszcze w dodatku macie naleśniki... – To nie są naleśniki, to pita. Taki arabski chleb. Maczamy go w hummusie albo oliwie – oczy Jasiry zaśniły na myśl o pysznym jedzeniu w gronie najbliższych. – A może pobawimy się w dom i pokażę ci, jak to u nas wygląda? – zaproponowała. – Super pomysł! – ucieszyła

się Julka. – Ale chyba będziemy potrzebowali więcej osób, bo twoja rodzina jest taka duża. Znalezienie chętnych do zabawy na szczęście wcale nie było trudne. Dywanik w kąciek kulinarnym wkrótce zapełnił się plastikowymi talerzami oraz szmacianymi warzywami i owocami. Siedzące dookoła dzieci wzajemnie częstowały się zabawkowymi potrawami. Także wielbiciel dinozaurów dołączyli do tej uczyty i nawet dla ich pupili znalazły się jakieś smaczne kąski. – Kochana, ta pieczeń jest doprawdy wyborna! – Tereska z wdziękiem naśladowała swoją ciotkę, pochłaniając niewidzialne danie. – Spróbuj musu jabłkowego! Po prostu felicja! – zachwycała się Kasia. – Chyba raczej delicja... – poprawiła ją Julka. – Hmm... naleśniki z lodami z marchewki i kalafiora! Pychotka! – wygłupiał się Julek. – I do tego sos mrówkowy! – wtórował mu Kerim. Wspólna biesiada trwała do czasu, aż pani Małgosia, roznosząca w przedszkolu obiady, zaprosiła dzieci do stołu na prawdziwy posiłek. Ale tak naprawdę nawet wtedy nie przerwano zabawy w nadawanie potrawom śmiesznych nazw. Pani Marta patrzyła z rozrzewnieniem na to, jak dzieci potrafią się razem świetnie bawić, nawet gdy są tak różne i pochodzą z różnych stron świata. Pomyślała, że nazwa Motylki tak bardzo pasuje do jej grupy. Tyle tu różnych barw i wszystkie do siebie doskonale pasują! Mamy różny kolor skóry i inne zwyczaje, Lecz w zabawie ta odmienność nieważną się staje. Ty masz piegi, on ma loki, ja mam skośne oczy. Gdy mnie poznasz, sam dostrzeżesz, jak wiele nas łączy.

Rozmowa o treści opowiadania. Proponowane pytania:

- Jak wyglądali Kerim i Jasira?
- Jakie zabawy zaproponowały dzieci nowej koleżance i nowemu koledze?
- Co przedstawiały rysunki Julki i Jasiry?
- Co zdziwiło Julkę na rysunku Jasiry?

- Dzieci Świata – obrazek

Rozmowa z dzieckiem o podobieństwach i różnicach w wyglądzie dzieci z różnych stron świata.



- Prezentacja multimedialna

„Dzieci z różnych stron świata, ich domy i zabawy”

Rodzicu obejrzyj wspólnie z dzieckiem prezentację. Spróbujcie wybrać jedną z przedstawionych zabaw i pobawcie się wspólnie.

<https://youtu.be/EPuZO3vVfXM>

- Piosenka „Jesteśmy dziećmi” – Śpiewające brzdące

https://youtu.be/7K3_mSb1zRQ

Tekst piosenki:

1. Czy jesteś z Afryki,
Czy też z Ameryki,
Nie jest ważne gdzie mieszkamy,
Bo jesteśmy tacy sami.

Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.

2. Czy mówisz po polsku,
Czy też po japońsku,
Wszyscy dobrze rozumiemy,
Czego tak naprawdę chcemy.

Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.

- Łamigłówki dla dzieci

A teraz niespodzianka zagadki dla Was!

<https://youtu.be/zQdxYBJzxl8>

- Dzieci świata -cykl reportaży Marzeny Figiel

Rodzicu obejrzyj najpierw sam te bardzo ciekawe reportaże i potem zdecyduj, które chcesz pokazać swojemu dziecku i porozmawiaj z nim na ten temat. Wierzę, że będzie to dobrze spędzony wspólnie czas.

